

**Przed nadchodzącymi wielkimi krokami meczem Romy z Juventusem Daniele De Rossi udzielił długiego wywiadu dla Sku Sport. Opowiedział w nim o sytuacji drużyny oraz własnej.**

**Spodziewałeś się takiego pozytywnego zaangażowania kibiców?**

DDR: Miałem nadzieję, że będą tak cierpliwi, jak są teraz. Czasem Rzym nie reagował w taki sposób na takie wyniki. W tym sezonie jednak kibice nauczyli nas, że można się zmienić, a oni zrobili to jako pierwsi po derby i kilku innych bolesnych porażkach. Na pewno to już jest pewne zwycięstwo nowego projektu, którym teraz żyjemy.

**Co Cię najbardziej uderza w Luisie Enrique?**

DDR: Projekt prawie w całości opiera się na nim. To młody trener z mentalnością zupełnie inną od tej, która typowa jest dla włoskiej piłki. Jest ofensywny, ale też - z czysto ludzkiego punktu widzenia - bardzo lojalny. Tak przynajmniej go widzę. Jest osobą bezpośrednią, która ma jasne pomysły i idzie swoją drogą niezależnie od wyników i zewnętrznych czynników.

**Widzisz podobieństwa między Luisem Enrique i jakimś innym trenerem, z którym pracowałeś?**

DDR: Zawsze trudno jest znaleźć podobieństwa, ponieważ każdy ma coś wyjątkowego, każdy ma swoje doświadczenia i swoją rzeczywistość. Ale jeśli muszę go z kimś porównać, to ze Spallettim. On też wprowadził coś nowego, coś pięknego. Sprawił, że ta drużyna grała bardzo dobrze. Teraz jestem dobrej myśli, bo pamiętam, że z nim zaczęliśmy grać naprawdę dobrze po Bożym Narodzeniu. To dowodzi, że w pewnych sytuacjach po prostu potrzeba więcej czasu.

**Czujesz odpowiedzialność wobec swoich młodszych kolegów?**

DDR: Myślę, że mam obowiązek wobec wszystkich: muszę zawsze pokazywać, że jestem profesjonalistą i dbać o wszystkie aspekty mojego zawodu, jak to robię w tym roku. Odpukać w niemalowane – nie opuściłem nawet minuty i to zawdzięczam trenerowi, kibicom, młodszym kolegom, ale też kolegom w moim wieku. Na pewno młodym trzeba szczególnie pomóc, kiedy coś się nie układa. Trzeba ich wspierać, ponieważ wszyscy są naprawdę utalentowani.

### **Zdefiniuj swoją rolę...**

DDR: Mam ich kilka. W tym roku – z uwagi na interpretację i ustawienie – moja rola jest raczej nowa, ale bardzo mi się podoba. Dobrze się czuję na tej pozycji i byłem przekonany, że tak będzie, już w czasie rozmowy z trenerem. Jestem pomocnikiem, który może być zarówno reżyserem gry tuż przed obroną, jak i środkowym bardziej z przodu. A czy inni są także do dyspozycji, tego nie wiem. Moje umiejętności i cechy są typowe dla każdego pomocnika. W dzisiejszej piłce nożnej trzeba umieć atakować i bronić w takim samym stopniu.

### **Z 11 nowych nabytków, który zrobił na Tobie największe wrażenie?**

DDR: Każdy ma coś szczególnego i wyjątkowego. Zwłaszcza ci młodzi są naprawdę mocni i widać, że będą jeszcze mocniejsi. W ostatnim wywiadzie wymieniłem nazwisko Josè Angel a, ponieważ ma wielki talent. Ale błędem byłoby nie wspomnieć o Bojanie, Lameli czy Kjaerze. Moim zdaniem jednak, najlepiej ze wszystkich spisuje się Pjanic. Choć jest jeszcze bardzo młody, ma osobowość, charakter i charyzmę weterana. Uważam, że musimy zazdrośnie go strzec i nie oddawać nikomu.

### **Dokąd może zająć ta drużyna?**

DDR: Nie wiem. Przede wszystkim trzeba iść dalej tą drogą, trzeba poprawiać się i pracować, żeby zbudować tożsamość, której szukamy. Trudno jest teraz wyznaczać cele i ustalać, jaka będzie nasza pozycja na koniec roku, ponieważ wszystko jest nowe. Nawet takie drużyny jak Juventus, który jest pierwszy w tabeli i spisuje się świetnie, nie mówią, że walczą o scudetto, bo jest jeszcze zbyt wcześnie na takie deklaracje. A więc czekamy. Myślę jednak, że gdyby ta drużyna skończyła sezon w pierwszej trójce, to byłby sportowy cud.

### **Co dla Ciebie znaczy mecz z Juve?**

DDR: Po derby to chyba najbardziej przeżywane spotkanie w Rzymie. Ja sam mam wielu przyjaciół w Juventusie, ale nie czuję tak silnej konkurencji w relacjach z nimi. Może we Włoszech są inne drużyny, na spotkanie z którymi czekam z większymi emocjami. Ale Juve to Juve i na pewno będzie to wielki spektakl, zwłaszcza że gramy w Rzymie, a ludzie bardzo ten mecz przeżywają.

### **Pomówmy o Claudio Marchisio...**

DDR: Pamiętam, jak grałem przeciw niemu w meczu Roma-Empoli. Wygraliśmy z wielkim trudem, a potem wszedłem do szatni przeciwnika, mówiąc o nim i Giovinco. Powiedziałem: To będą dwaj mistrzowie. Nie zaprzeczyli. Claudio Marchisio szczególnie szybko się rozwija. Jest coraz lepszy, nawet kiedy wydaje się, że stał się już graczem kompletnym, że się „ustabilizował”. A tymczasem od ciągle zadziwia swoją wielką osobowością, jak to robił ostatnio w reprezentacji. Jeśli jeszcze nie jest, to na pewno stanie się jednym z najmocniejszych pomocników na świecie.

### **De Rossi urodził się w Rzymie, jest kibicem Romy i zrobił karierę w tym klubie. Co daje przejście takiej drogi?**

DDR: Mam szczęście, jakie miało i ma niewielu piłkarzy. Już zagranie jednego sezonu w drużynie z własnego miasta, której zawsze kibicowałeś, to szczęście, jakie niewielu się trafia. A przejście całej tej drogi i stanie się piłkarzem o pewnej wartości to coś naprawdę wyjątkowego.

### **Marchisio-Pirlo-Vidal, De Rossi-Pjanic-Gago. To trzy najmocniejsze linie pomocy we Włoszech?**

DDR: Nie wiem, czy to najmocniejsi pomocnicy we Włoszech i nie wiem, czy to gracze wyjściowej jedenastki. Trzeba zawsze pamiętać także o innych piłkarzach. To dwie linie pomocy, które na pewno są mocne i dużo się będzie o nich mówić, także z uwagi na wiek tych piłkarzy...

### **Ty, Marchisio, Montolivo, Pirlo... Wielu was walczy o miejsce na środku boiska w reprezentacji...**

DDR: Tak, pomoc jest pełna niewiadomych. Wielu może grać na tej pozycji. Może nigdy nie było w reprezentacji aż tak wielu tak mocnych pomocników, a dla rodzaju gry, jaki proponujemy, opartego na technice, to bardzo korzystne.

### **Rozmawiasz jeszcze z Vucinicem?**

DDR: Tak, tak. Przykre by było, gdyby było inaczej. Uważam go za jednego z najlepszych przyjaciół, jakich spotkałem w piłkarskim świecie. Przeżyliśmy razem wiele, niezależnie od wyników, bramek, zwycięstwo. Wiele dni w szatni – to zawsze najbardziej się pamięta.

### **Jaką opinię wyrobiłeś sobie o nowym projekcie Juventus?**

DDR: Wydaje się, że może ich szybko zaprowadzić na szczyt tabeli. Na boisku pokazują, że chcą na ten szczyt wrócić. Projekt wydaje mi się znaczący, a stadion jest jego wizytówką: przynosi pieniądze, a pieniądze przynoszą wyniki... To zespół, który musi wrócić do ścisłej czołówki europejskiej piłki.

### **Co nowego wniósł do Juve Conte?**

DDR: Na pewno punkty. Byli na 7-8 miejscu, a teraz są na czele. On sam jako trener bardzo mi się podoba, przeżywa mecz, jak piłkarze, zna się na piłce i sprawił, że gra stała się konkretna. Nie szukał znanych piłkarzy, ale stworzył prawdziwą drużynę z graczy, których miał, i kilku wzmocnień.

### **Co myślisz o 3d?**

DDR: To fascynujące. Nigdy nie widziałem meczu w 3d, ale obejrzenie „Avatara” było niewiarygodnym doświadczeniem...

### **Jakie wrażenie robi na Tobie obejrzenie powtórki meczu Roma-Juventus w 3d?**

DDR: Na pewno będzie to coś nowego, jedyne z swoim rodzaju. Cieszę się, że to my przecinamy wstęgę na inaugurację.

Autor: kaisa